

patrzcie do czego już doszli za pieniądze, zarobione na nas, najgorszą nieraz szacherką?

Kto to dziś rozpiera się po najpiękniejszych mieszkaniach i domach? a kto ubożeje coraz więcej? Kto to chodzi na pierwsze miejsca do teatrów, jeździ do kąpiel, ubiera się drogo?

I czy oni pracują tak ciężko? służą u katolików? Ani sięją oni rzna — zostają tylko po sklepach i szynkach, handlach i targach, restauracjach i karczmach i bez trudu lepiej od nas żyją. Gorzej, bo coraz więcej wykupują z rąk katolickich to domy i kamienice po miastach, a ziemię po wsiach. I dokąd to ma tak być? Aż nam wszystko wykupią? Aż katolików Polaków nie stać będzie na to, żeby mieć służącą i Dziewczęta nasze będą im się wysługiwać — im, najgorszym wrogiom Polski i naszej świętej wiary?

A przecież to nie przesada, to nie próżne strachy na lachy, to okrutna i bolesna prawda.

A więc Dziewczęta drogie, na miłość Boga i tego co wam święte i drogie, postanówcie sobie trzymać się tego hasła: „Swój do swego“. Ani grosza w obce ręce! Nie kupujcie niczego, ale to literalnie niczego w sklepach innych, jak tylko polskich, katolickich. I nawracajcie inne znajome Dziewczęta i kobiety, żeby ani grosza nie dawały zarabiać wrogom P. Jezusa i Polski. To jedyna nasza obrona, a już ostatni czas, jeśli nie mamy popaść w niewolę i hańbę i zginąć.

Oto hasła nasze! A powiedzcie, czy choć jedno niesłuszne i niedobre? czy można te sprawy inaczej pojmować? Ale te hasła trzeba nie tylko mieć, ale się ich i trzymać, choćby nie wiedzieć co nas to kosztowało.

Może niejedna z Was mogłaby coś o tem powiedzieć, to spróbujcie i piszcie o tem w listach do redakcji Głosu. Ciekawsze uwagi będziemy umieszczać, a to ożywi nasze piśmko i jeszcze więcej nas zjednoczy w tej wielkiej sprawie Bożej i narodowej.

*Ks. Reduktor.*

## KRÓLOWEJ MAJA.

*Tobie, coś świata gwiazdą zaranną,  
Tobie, coś łąnów i łąk królową  
Tę pieśń wysnutą z serc w noc majową,  
Do stóp niesiemy Najświętsza Panno!*

*Niesiem Ci naszych serc czystość białą  
I otwieramy serc naszych wnętrze,  
Niesiem Ci miłość czystą i trwałą,  
Niesiem tęsknoty i sny najświętsze...*